

Adrian Uljasz

Rzeszów

Z historii Podkarpacia i Krakowa w końcu XIX i w pierwszej połowie XX wieku

Publikacja *Stanisław Grodziski 1889—1946. Dziennik krakowskiego adwokata* (Kraków 2013) opracowana oraz wydana przez Karolinę i Stanisława Grodziskich, opublikowana na koszt rodziny redaktorów, stanowi źródło historyczne ważne dla osób zainteresowanych zarówno dziejami Podkarpacia przełomu XIX i XX wieku, jak i najnowszą historią tego regionu oraz Krakowa. Jest to edycja wspomnień i dziennika krakowskiego adwokata i działacza ludowego Stanisława Grodziskiego, który żył w latach 1889—1946, urodził się i młodość spędził we wsi Grodzisko Górne (powiat łańcucki), w rodzinie chłopskiej. Nazwisko rodowe mecenasa brzmiało Kulpa. Adwokat zmienił je jednak, nawiązując do nazwy rodzinnej miejscowości.

Czytelników może zmylić fakt, że redaktorzy nazwali dziennikiem nie tylko zapiski dziennikowe ojca i dziadka z okresu 1922—1931 i 1937—1946, będące główną częścią książki, lecz także jego wspomnienia z lat 1889—1918. W związku z tym część tomu zatytułowaną *Dziennik* należało podzielić na dwie partie: *Wspomnienia* i *Dziennik*.

Osoby poszukujące wiadomości o działalności niepodległościowej, kulturze i oświacie regionu do 1914 roku znajdą we wspomnieniach informacje na temat Towarzystwa Orkiestry Włościańskiej oraz Czytelni i Biblioteki Towarzystwa Szkół Ludowych (TSL) w Grodzisku, a także innych form pracy kulturalno-oświatowej realizowanych z udziałem autora, m.in. organizacji przedstawień amatorskich, jak również dane dotyczące miejscowej Drużyny Bartoszewej. We wspomnieniach pojawiają się osoby związane z ruchem ludowym, jak Bolesław Wysłouch, ks. Stanisław Stojałowski, Wincenty Witos. Nie brak też wiadomości o politykach prawicowych: Stanisławie Grabskim i Józefie Hallerze. Zajmujące fragmenty tekstu odnoszą się do spraw związanych z podmiotami działającymi w czasie I wojny światowej: Naczelny Komitetem Narodowym i Legionem Wschodnim. Notatki z dziennika z lat

1922—1931 i 1937—1939 dotyczą w dużej mierze aktywności politycznej Stanisława Grodziskiego i innych ludowców w PSL Piast oraz w Stronnictwie Ludowym, będąc wartościowym materiałem źródłowym dla badaczy tradycji polskiego ruchu ludowego, w tym historii prasy ludowej, której jednym z czołowych tytułów był periodyk „Piast”.

Redaktorzy, publikując notatki o procesach z lat trzydziestych wytoczonych działaczom chłopskim, przypomnieli o niedemokratycznych metodach walki politycznej, stosowanych przez władzę sanacyjną, których mogą nie być świadomi współcześni młodzi miłośnicy historii ojczyzny. Przywołali postać działacza ludowego i parlamentarzysty Macieja Rataja, zamordowanego przez hitlerowców.

W notatkach z okresu II wojny światowej Grodziski udokumentował działania wojsk niemieckich i alianckich oraz codzienność okupowanego Krakowa i Podkarapacia. Rejestrował akty niemieckiego terroru wobec ludności polskiej. Wspominał o działalności polskiego ruchu oporu. Dał wyraz zainteresowaniu losami powstania warszawskiego.

Po II wojnie światowej krakowski adwokat identyfikował się z PSL. We wrześniu 1945 roku uczestniczył w zjeździe delegatów stronnictwa w Krakowie, w którym wzięli udział Wincenty Witos, Władysław Kiernik i Stanisław Mikołajczyk, co utrwalił w swych zapiskach. Autor odnosił się negatywnie do radzieckiej dominacji nad Polską po wyzwoleniu, nazywając w 1946 roku na kartach dziennika tę sytuację „okupacją sowiecką”.

Czytelnik wykorzystujący dziennik w badaniach naukowych może weryfikować informacje, posiłkując się innymi źródłami historycznymi.

Dziennik krakowskiego adwokata przeczytają z przejęciem odbiorcy, którym bliska jest problematyka dotycząca mniejszości żydowskiej. Stanisław Grodziski jako działacz polityczny związany z prawicową częścią ruchu ludowego traktował w latach trzydziestych Żydów, szczególnie żydowskich socjalistów, jako kontrkandydatów w krakowskich wyborach samorządowych. W listopadzie 1918 roku bronił jednak ludność żydowską w okolicach Łańcuta przed pogromami i rabunkami, a w czasie okupacji hitlerowskiej pisał z przejęciem o Holokauście i udokumentował jeden z przypadków polskiej pomocy Żydom, kiedy aptekarz w Monasterzyskach dał lekarstwo chłopcu dla ojca ukrywającego się w lesie.

Wartość źródłową wydawnictwa wzbogacają artykuły prasowe adwokata Grodziskiego, będące przedrukami z czasopism „Piast”, „Przewodnik Kółek Rolniczych” i „Młoda Polska” z lat 1921—1925, mające za temat przede wszystkim polski ruch ludowy, kwestie prawne i gospodarcze, oświatę rolniczą. Jedna z wypowiedzi, dotycząca sprzedaży koni wojskowych w Jarosławiu w 1921 roku, ogłoszona pierwotnie w „Piaście”, przyciągnie uwagę czytelników związanych z ziemią rzeszowską i jarosławską. Redaktorzy byli na tyle dokładni, że oprócz tytułów, roku i numerów czasopism podali także numery stron, na których można znaleźć pierwodruki tekstów, o czym nie zawsze pamiętają inni edytorzy materiałów źródłowych. Ciekawostką

dla historyków oraz badaczy dziejów literatury ojczystej okażą się z pewnością fragmenty niedrukowanej powieści autora dziennika, noszącej tytuł *Na wiejskiej drodze*, mającej wymowę antysanacyjną, ogłoszone jako dodatek do dziennika. Stanisław i Karolina Grodziscy, opracowując do druku fragment utworu, przypomnieli, że literatura piękna jest ważnym źródłem w studiach nad myślą polityczną i propagandą, równie istotnym jak publicystyka, pisane rejestracje wypowiedzi ustnych czy pamiętniki i wspomnienia. Utwory literackie to źródło często niedoceniane przez historyków.

Wagę dokumentacyjną książki zwiększa dołączenie do niej zestawienia bibliograficznego publikacji Stanisława Grodziskiego seniora oraz bibliografii załącznikowej. Nie zabrakło biogramów ważniejszych postaci wspomnianych w dzienniku. O staranności redaktorów dobrze świadczy fakt, że opracowując indeks osób, nie ograniczyli się do podania nazwisk i imion postaci, ale dołączyli do haseł krótkie notki biograficzne.

Zgodnie z zasadami edycji źródeł historycznych poprzedzili materiały źródłowe wstępem. Słowo wprowadzające zatytułowali *Niebanalny życiorys*, co jest słuszne, biorąc pod uwagę doświadczenie życiowe mecenasa Grodziskiego, a jednocześnie powinno przyciągnąć uwagę czytelników.

Publikację cechuje imponująca szata graficzna będąca dziełem Władysława Pluty. Książka ma albumowy format. Jest ilustrowana rodzinnymi fotografiami i fotokopiami dokumentów. Część kopii ma duże rozmiary, dzięki czemu zyskuje na sugestywności. Uwagę zwraca oryginalna paginacja, będąca odbitką ręcznych zapisów. Przeglądanie zdjęć ułatwia spis ilustracji umieszczony na końcu. Atrakcyjna strona graficzna nadaje wydawnictwu wartość bibliofilską.

Po *Dziennik krakowskiego adwokata* chętnie sięgną historycy oraz studenci historii i innych kierunków kształcenia akademickiego z programem obejmującym dzieje XX wieku, a także inni odbiorcy. Tym ostatnim można go polecić jako przykład literatury faktu, zawsze przyciągającej szerokie kręgi czytelnicze.